VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 136)
z dnia 20 czerwca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 136)

20 czerwca 2018 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Bożeny Borys-Szopy (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała dla Marszałka Sejmu:

– na podstawie informacji przedstawicieli rządu – wniosek Klubu Poselskiego Nowoczesna o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Wiceprezes Rady Ministrów ds. społecznych Beaty Szydło na temat jej działań i aktywności podejmowanych w okresie trwania w Sejmie protestu rodziców dorosłych osób niepełnosprawnych, które spowodowały brak możliwości spotkania z protestującymi w celu znalezienia rozwiązania istotnych społecznie problemów, z jakimi mierzą się osoby z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunowie”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Szrot** sekretarz stanu, zastępca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Krzysztof Michałkiewicz** sekretarz stanu oraz **Bartosz Marczuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Mirosław Przewoźnik** dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, **Andrzej Sucholewski** – obywatel.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski**, **Małgorzata Cholewa** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych**.**

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dzień dobry. Witam serdecznie na kolejnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W naszym imieniu bardzo serdecznie witam sekretarza stanu, zastępcę szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – pana ministra Pawła Szrota. Witam także pana Krzysztofa Michałkiewicza, sekretarza stanu, oraz pana ministra Marczuka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Witam także pana Mirosława Przewoźnika, dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, oraz pozostałych gości.

W dniu 6 czerwca 2018 roku do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wpłynął za pośrednictwem pana marszałka Sejmu wniosek Klubu Poselskiego Nowoczesna o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Wiceprezes Rady Ministrów ds. społecznych Beaty Szydło na temat jej działań i aktywności podejmowanych w okresie trwania w Sejmie protestu rodziców dorosłych osób niepełnosprawnych, które spowodowały brak możliwości spotkania z protestującymi w celu znalezienia rozwiązania istotnych społecznie problemów z jakimi mierzą się osoby z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunowie”. Pan marszałek zwrócił się do Komisji o rozpatrzenie tego wniosku na posiedzeniu Komisji z udziałem i na podstawie informacji przedstawiciela rządu oraz rozważenie potrzeby przeprowadzenia debaty w tej sprawie na posiedzeniu Sejmu. Bardzo proszę o przedstawienie wniosku przedstawiciela wnioskodawców. Głos ma pani Monika Rosa.

Poseł Monika Rosa (N):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panowie ministrowie, szanowni państwo, zgodnie z zarządzeniem nr 205 Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2017 roku w spra-

wie Komitetu Społecznego Rady Ministrów, Komitet Społeczny, zwany dalej komitetem, jest organem pomocniczym Rady Ministrów i Prezesa Rady Ministrów. Do zadań tego komitetu należy koordynacja działań i sprawne podejmowanie decyzji w sprawach społecznych, rekomendowanie ich Radzie Ministrów i Prezesowi Rady Ministrów, w szczególności dla poprawy dostępności poziomu usług socjalnych i opiekuńczych oraz sytuacji osób niepełnosprawnych i ich opiekunów oraz osób starszych w tym emerytów.

Podczas trwającego 40 dni protestu, który myślę dla nas wszystkich był dramatyczny, szczególnie dla osób, które protestowały, niestety pani premier Beata Szydło – szefowa komitetu – wedle naszej opinii nie podjęła żadnych działań, aby pełnić nałożone na nią obowiązki. Jako że Sejm pełni funkcję kontrolną także nad działaniami ministrów i premierów, prosimy o informacje, jakie działania podejmowała pani Beata Szydło podczas trwania tego protestu, że uniemożliwiły jej podjęcie obowiązków, jakie zostały jej przydzielone przez Prezesa Rady Ministrów. Czy były one związane z pełnieniem funkcji szefowej komitetu oraz pełnieniem mandatu posła, czy też uznała, że w zakres jej obowiązków nie wchodzą kwestie dotyczące osób z niepełnosprawnościami, choć jasno to wynika z przeczytanego przeze mnie fragmentu rozporządzenia. Bardzo proszę o informację, jakie działania podjęła pani premier Beata Szydło i co uniemożliwiło jej w trakcie protestu zajęcie się omawianą sprawą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Oddaję głos panu ministrowi w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – Pawłowi Szrotowi. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu, zastępca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wypowiadając się w imieniu pani wicepremier Beaty Szydło, chciałem jedynie przypomnieć, że wskazywała ona na podejmowane przez siebie działania na posiedzeniu plenarnym w czasie debaty o wotum nieufności, odpowiadając na liczne interpelacje w tej sprawie. Działań był cały szereg i nie chcę ich tu w szczegółach wymieniać.

Pani poseł wskazywała na funkcję pani premier jako szefa komitetu społecznego Rady Ministrów. Chciałem przypomnieć, że komitet Rady Ministrów dwukrotnie zajmował się sprawą protestu rodziców osób niepełnosprawnych i postulatów przez nich zgłaszanych. To działo się z udziałem obecnych na sali przedstawicieli Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Szanowni państwo, uważam że prezentowanie po raz kolejny na sali sejmowej tych samych informacji do niczego nie prowadzi. Pozostawiam sprawę do decyzji Wysokiej Komisji.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Jacek Piechota. Przepraszam, Sławomir.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Nic nie szkodzi, pani przewodnicząca. Często mnie mylą z Jackiem Piechotą, ale to dla mnie zaszczyt i nie stanowi to problemu. Chciałbym zabrać głos w tej dyskusji. W moim przekonaniu, również w kontekście tego, co powiedział pan minister, istnieje potrzeba, abyśmy o tych sprawach powiedzieli sobie do końca, wszystko do bólu. Chodzi o to, aby nigdy więcej taka sytuacja się nie powtórzyła, aby nikt więcej nie miał pokusy takiego potraktowania osób niepełnosprawnych. Myślę, że w wielu wypowiedziach przedstawicieli PiS wybrzmiewa brak szacunku dla osób niepełnosprawnych, gdy słyszymy, że to wszystko z inspiracji opozycji. Nie szanujemy ludzi, którzy tu przyszli, i uważamy, że nie podjęli własnej decyzji i nie mają własnych poglądów, że nie umieją tych poglądów wyrażać. Wszystko to miałaby być manipulacja, a nie wola i determinacja tych osób. Myślę, że to nie jest odosobniony przejaw braku szacunku wobec osób niepełnosprawnych. To nie przypadek, że te wypowiedzi eksponują, iż gdyby nie opozycja, to tego protestu by nie było. To klasyka myślenia o osobach niepełnosprawnych, że to są ludzie, którzy nie mają własnej woli i własnych pomysłów. Stanowczo wobec takiego stawiania sprawy i myślenia protestuję. Wyraża to się w konkretach. To państwo chwilę wcześniej forsowali likwidację głosowania korespondencyjnego dla osób niepełnosprawnych, uza-

sadniając to tym, że niepełnosprawni handlują głosami. To jest ten poziom myślenia o osobach niepełnosprawnych. Przypomnę, że kilka chwil temu zakazano prowadzenia w jednym z obiektów placówek dla seniorów niesamodzielnych i placówek opiekuńczych dla dzieci. To twarde przejawy.

Miękkie i niezwykle bolesne to język pani poseł Krynickiej, pana posła Żalka i wielu im podobnych. Z ich wypowiedzi wynika, jak mówiła pani Krynicka, że wystarczyło wyłączyć telewizor i zamknąć palarnię, aby protest się skończył. Nie dyskutujemy z ludźmi, którzy przychodzą tu ze swoimi bolesnymi problemami, mówimy, że są niegodni dyskusji, bo nie mają własnej woli i swoich pomysłów. Dlatego uważam, że ta dyskusja jest konieczna, aby nigdy nikogo więcej nie naszła pokusa takiego braku szacunku wobec innych, również osób niepełnosprawnych.

Myślę, że nieraz w wypowiedziach przedstawicieli PiS wybrzmiewa, że lubimy niepełnosprawnych i troszczymy się o nich, ale dopóki nie mają własnego zdania i nie uważają, że PiS popełnia błędy. W tym momencie kończy się szacunek i poważna debata.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pani poseł Ewa Tomaszewska.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałam przypomnieć, że gdy w centrum olimpijskim odbywała się debata finalizująca około dwuletnie prace konsultacyjne związane z funkcjonowaniem warsztatów terapii zajęciowej, zakładów aktywizacji zawodowej, środowiskowych domów samopomocy, w tym posiedzeniu brała udział pani premier Beata Szydło. Na posiedzeniu, które otwierało proces prac nad programem „Dostępność+” był obecny premier rządu, który go prezentował. Wydaje mi się, że to świadczy o szacunku i zainteresowaniu problemami osób niepełnosprawnych. Oba te wydarzenia miały miejsce przed zaistnieniem protestu, o czym chciałam przypomnieć.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Głos ma pani poseł Ewa Kołodziej.

Poseł Ewa Kołodziej (PO):

Dziękuję. Powiem jedynie na wstępie, że na poprzednim posiedzeniu Komisji również zgłaszałam się do wypowiedzi, ale niestety nie było dane mi się wypowiedzieć, nad czym ubolewam. Przechodząc do meritum, internet jest bogaty w różnego rodzaju archiwalne nagrania i stenogramy. Może ze zrozumieniem przyjmą państwo kilka cytatów, które pozwolę sobie przytoczyć, gdyż są bardzo merytoryczne. Chciałabym zacząć od wpisu pani Beaty Kempy z 25 marca 2014 roku; pani minister do Donalda Tuska skierowała następujące słowa: „Miej serce i patrzaj w serce, nie walcz z chorymi dziećmi, w ogóle nie walcz z dziećmi”. Chciałam parafrazować słowa pani Beaty Kempy skierować do pani premier Beaty Szydło. Myślę, że jak najbardziej na miejscu jest zacytować panią minister. Pani premier Beato Szydło, miej serce i patrzaj w serce, nie walcz z chorymi dziećmi, w ogóle nie walcz z dziećmi.

Wracając do innych wypowiedzi z 2014 roku bardzo ciekawa jest wypowiedź pani minister Rafalskiej, która 2 kwietnia 2014 roku na sali obrad mówiła: „Panie marszałku, Wysoka Izbo, panie ministrze, rząd na własne życzenie zorganizował sobie akcję protestacyjną. To wasza wina, że na korytarzach sejmowych leżą chore dzieci i rodzice niepełnosprawnych dzieci. To państwa nieodpowiedzialna, nieprzemyślana polityka wobec osób niepełnosprawnych dzisiaj skutkuje takimi nastrojami społecznymi i takimi emocjami”. Szanowni państwo, skoro wówczas były takie silne emocje, a można z całą stanowczością powiedzieć, że w 2018 były wielokrotnie silniejsze, trzeba zadać sobie pytanie dlaczego. Czy przypadkiem nie na własne życzenie tego rządu i z powodu jego działań?

Kolejna wypowiedź – pani marszałek Mazurek w dniu 4 kwietnia 2014 roku mówiła z mównicy sejmowej: „Pani marszałek, Wysoka Izbo, te protesty w Sejmie i przed Sejmem to dowód na to, że rząd nie działa dobrze i nie ma systemowego wsparcia osób niepełnosprawnych. Protesty i projekt, o którym mówimy, to dowód na to, że tylko strajkiem i okupacją można uzyskać wysłuchanie u rządzących. Nie idźcie tą drogą, panie premierze”. Szanowni państwo, to powiedziała pani Mazurek – długoletnia przewodnicząca

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Skoro świadomie niepełnosprawni poszli tą drogą, znaczy, że musi być naprawdę bardzo źle. Skoro nie ma argumentów merytorycznych, w tym momencie pojawiają się argumenty siły. Mówimy dziś o czterdziestodniowym proteście w Sejmie, który nie jest chlubą za tego rządu. Za czasów Platformy Obywatelskiej protest trwał 17 dni i zakończył się pokojowo, ustawami. Pan premier pojawił się trzeciego dnia, pan minister wielokrotnie. To nie jest złośliwość. Pani premier Beata Szydło nie była ani razu. „Miej serce i patrzaj w serce", cytując panią Beatę Kempę.

Na koniec gwiazda 2014 roku – pan poseł Mularczyk, który mówił z mównicy sejmowej: „Panie premierze, czy wy macie serce z kamienia? Już 17 dni na sejmowych posadzkach leżą niepełnosprawne dzieci i ich rodzice, ich matki". Nie chcę przytaczać więcej cytatów, bo nie chodzi tu o walkę polityczną, tylko o przypomnienie waszej hipokryzji. W 2014 roku łatwo wam przychodziło operować takimi słowami, jakich dziś używacie względem nas. Czy nie macie wrażenia, że to jedno wielkie draństwo z waszej strony? Hipokryzja wylewa się uszami. Ci niepełnosprawni dziś nie zakończyli protestu, nie powiedzieli „jesteśmy z państwem umówieni, będziecie realizować ustawę, jesteśmy pod nią podpisani". Tak było w 2014 roku, protest trwał 17 dni i zakończył się dobrowolnym opuszczeniem Sejmu przez protestujących, z podniesioną głową i w zgodzie ze wszystkimi. Nikt nikogo nie obrażał, nie szarpał, nie otaczał kotarami. Proszę spojrzeć w lustro i dostrzec, jak państwo się w tym roku zachowali.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos następnemu mówcy, bardzo proszę, abyśmy mówili do rzeczy. Nie debatujemy ani o pani marszałek Mazurek, ani o innych posłach, tylko na temat wniosku. Nie zabierałam głosu pani poseł. Tylko proszę mówić do rzeczy i na temat. Następna w kolejności jest pani poseł Aneta Czerwińska. Bardzo proszę.

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dziękuję również pani poseł Kołodziej za wprowadzenie do mojej wypowiedzi. Rzeczywiście jest tak, że internet jest bardzo bogaty w archiwa, także z posiedzeń tej Komisji, gdy pan poseł Piechota był jej przewodniczącym również. W roku 2014 w dniu 1 kwietnia oddano głos Iwonie Hartwig. Powiedziała ona tak: „Dzień dobry państwu, nazywam się Iwona Hartwig, jestem mamą niepełnosprawnego Kuby. Mój syn jest ze mną w Sejmie od pięciu dni. Szanowni państwo, ja nie jestem politykiem i nie znam się na państwa obowiązkach. Jestem tylko matką niepełnosprawnego dziecka, jego pielęgniarką, rehabilitantką, lekarzem i staram się wykonywać moje obowiązki najlepiej, jak potrafię. Nie mogę jednak uwierzyć, że na tej sali jest głoszona propaganda sukcesu. Szczególnie moja uwaga odnosi się do pani poseł Bańkowskiej. Przez dwadzieścia lat kolejne rządy nie zrobiły nic dla rodzin z niepełnosprawnymi dziećmi. 153 zł nieszczęsnego zasiłku pielęgnacyjnego zostało przesunięte z ZUS do GOPS i MOPS. Od ośmiu lat ta kwota nie jest waloryzowana.

Kolejna sprawa, rząd Millera i Hausnera zabrał nam, rodzicom, wcześniejsze emerytury. Zostaliśmy pozbawieni czegoś, co pozwalało nam spokojnie i godnie żyć. W tej chwili mówimy o świadczeniu, które jest zaledwie świadczeniem. Ostatnio mieliśmy przypadek, że zmarł dwudziestodwuletni chłopak i jego matka musiała oddać część świadczenia do MOPS. Mogłabym powiedzieć, że mogę państwu podziękować. Poprzez wasze zaniedbania w relatywnie krótkim czasie wyedukowaliśmy bowiem społeczeństwo w kwestii tego, że system nie funkcjonuje, że go nie ma. Nie są dla nas osiągalne nawet wózki inwalidzkie. Ja i mój syn czekaliśmy na wózek osiem miesięcy, przy czym naturalnie musieliśmy wnieść wymagane 20% kwoty. Dziś sytuacja jest taka, że nie możemy zbudować podjazdu, którego cena została wyliczona na 50 tys. zł. Cały czas spotykamy się tylko z obietnicami bez pokrycia. Byliśmy np. u pana ministra Arłukowicza, który obiecał nam bezkolejkowy dostęp do specjalistów i leki za złotówkę.

Nie znam nazwiska pani poseł, która mówiła o tzw. ścieżce dojścia, ale w tym kontekście chcę powtórzyć słowa pani Mai Szulc, z którą wspólnie protestujemy w Sejmie. Szanowni państwo, każde 100 zł podwyżki świadczenia zostało przez nas wydeptane na ulicy, każdą podwyżkę poprzedzały protesty. W styczniu, dokładnie 23., pan premier otworzył nam drzwi. Na zewnątrz był mróz, prawie minus dwadzieścia stopni. Kiedy jed-

nak ponownie wróciliśmy w marcu, drzwi pozostały dla nas zamknięte. Bardzo państwa prosimy, żebyśmy nie rozmawiali o dodatkowych problemach. Bardzo prosimy o pomoc. Przez pięć lat błagaliśmy ten rząd o pomoc, a teraz o tę pomoc prosimy państwa. Według nas najlepszym rozwiązaniem wydaje się być świadczenie na poziomie najniższej krajowej. Już w 2011 r. pan premier nam obiecał, że w ciągu kilku tygodni powstanie system, który nie pozwoli na to, aby rodzice niepełnosprawnych dzieci musieli po raz kolejny wychodzić na ulicę. Dziękuję".

Proszę państwa, rząd zjednoczonej prawicy jest pierwszym rządem, który jest zwrócony twarzą do niepełnosprawnych. Wy, jak twierdziła pani Hartwig, byliście odwróceni do nich plecami. Nie zrobiliście nic w tej sprawie. Jeśli mówimy o hipokryzji, to dotyczy ona państwa. Używacie również Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, której zakres przedmiotowy i właściwości są bardzo szerokie, która jest po to, aby wspierać najsłabszych, do swoich politycznych celów, tkwiąc w traumie powyborczej. Trwa to za długo. Apeluję, aby panie poseł pozbyły się cynizmu. Nie wypada, aby kobiety w taki sposób wykorzystywały osoby słabe, niepełnosprawne do swojej cynicznej gry politycznej. To jest haniebne. Apeluję do pań, aby przedstawiały swoje konstruktywne pomysły i abyśmy zajęli się w Komisji pracą dla tych najsłabszych i najbardziej potrzebujących. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Kornelia Wróblewska. Proszę bardzo.

Poseł Kornelia Wróblewska (N):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jestem posłem pierwszej kadencji i nie jestem obciążona żadnymi zaniechaniami poprzednich rządów, jak państwo tu twierdzą. Mam kilka pytań do pana ministra Michałkiewicza, korzystając z jego obecności. Mówimy o konstruktywnych rozwiązaniach i o tym, co opozycja może zaoferować osobom niepełnosprawnym. Szanowni państwo, mamy dużo do zaoferowania, tylko państwo nam nie pozwalają. Odrzucacie ustawy, które przygotowujemy. Leżą w zamrażarkach sejmowych latami. Odrzucanie poprawki, które składamy do ustaw. Nie liczycie się z głosami, które padają na przeprowadzanych przez państwa konsultacjach. Szanowny panie ministrze, jak tylko rozpoczęła się kadencja, zwróciłam się do pana z ogromną prośbą o włączenie mnie we wszystkie prace dotyczące osób niepełnosprawnych. Wielokrotnie gwarantował pan, że będzie mnie zapraszał na wszystkie zespoły, spotkania, że cieszy się pan, iż poseł opozycji chce współpracować z rządem. Dotychczas nie dostałam żadnego zaproszenia z pana strony. Odbyło się wiele spotkań i prac zespołów. Wie pan, że pojawiam się tam, gdy od strony społecznej dowiaduje się o tym, że będą zorganizowane. Kiedyś, gdy bardzo się panu naprzykrzałam, powiedział pan, że są to zespoły międzyresortowe, a ja jestem tylko posłem, w związku z czym nie jestem uprawniona do bycia członkiem i uczestnikiem dyskusji, nawet jako obserwator.

Mówię o tym nie bez powodu. Podczas debaty sejmowej nad wotum nieufności w stosunku do pani wicepremier Beaty Szydło, jak również pani minister Rafalskiej, padły słowa z ust pana premiera i pani wicepremier, że zapraszacie państwo opozycję do współpracy i rozmów. Wielokrotnie prosiłam o włączenie mnie w tę dyskusję. Doskonale pan wie, że nie wysłał pan do mnie żadnego zaproszenia. Rozmawiałam z panem dyrektorem Przewoźnikiem, który również jest tu obecny. Nigdy nie dostałam żadnego zaproszenia z państwa strony. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego nie korzystają państwo z rozwiązań, które przygotowuje i składa opozycja? Ustawy, o której wspominałam, ustawy o rencie socjalnej, którą w pierwszej kolejności przygotowały kluby Nowoczesna i Kukiz 15. Dopiero państwo później zrobiliście swoją ustawę na jej wzór.

Ustawy, które pan tu wymieniał i o których wielokrotnie państwo mówili, że są przygotowywane dla środowiska osób niepełnosprawnych w odpowiedzi na ich protest w Sejmie, nie do końca były odpowiedzią na prośby. To było coś, co byliście w stanie zaoferować, ale nie odpowiedź na potrzeby protestujących. Mam propozycję. Dziś z nami jest przedstawiciel środowiska osób niepełnosprawnych – pan Andrzej Sucholewski. To osoba niepełnosprawna, która nie protestowała w Sejmie. Może warto wsłuchać się w głos tego pana i zobaczyć, jak jako osoba z zewnątrz postrzega cały protest i sytuację. Czego mu zabrakło w działaniach zarówno pani premier Beaty Szydło, jak i pana ministra? Poza

tym, co pokazywały media i co mogliśmy zobaczyć; środowisko doskonale wie, jak toczą się prace. Proszę pana ministra, aby odpowiedział na pytanie, ile na bieżąco gasicie pożarów. Wiemy, że udało się delikatnie uspokoić nastroje w środowisku WTZ. Był protest i udało się państwu wygenerować pewne środki na potrzeby tej grupy społecznej. Rozumiem, że protest został uciszony. To są jednak wszystko środowiska niepełnosprawnych w ciągłej fazie do strajku. Mamy problem z nauczaniem indywidualnym.

Mam do państwa pytanie. Czy przeprosiliście środowiska niepełnosprawnych za posłużenie się nimi podczas spotkania Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych? Wykorzystano to spotkanie do przekazania opinii publicznej informacji, że porozumienie z osobami protestującymi w Sejmie zostało tam zawarte. Nie było na nim przedstawicieli środowiska osób protestujących. Czy przeprosili państwo te środowiska? Ostatnie pytanie – kiedy możemy spodziewać się reakcji strony rządzącej na słowa, które wielokrotnie padały z ust przedstawicieli PiS – mam na myśli tu pana posła Żalka i nasz wniosek o uchylenie immunitetu. Skoro pan Żalek przyznał, że zrobił źle, przyszedł, przepraszał i wziął odpowiedzialność za swoje słowa, dlaczego nie godzicie się na uchylenie mu immunitetu. Skoro przyznał, że zrobił źle, dlaczego nie chce za to odpowiedzieć? Jeśli jest niewinny, sąd uzna, że jest niewinny. Skoro są oskarżenia w stosunku do niego, wyjdźcie naprzeciw. Pokażcie, że potraficie karać nie tylko posłów opozycji, ale również wyciągać wnioski w stosunku do swoich posłów.

Ostatnia kwestia, pani przewodnicząca. Serdecznie państwa zapraszam, jeśli ktoś chce zobaczyć, jak faktycznie funkcjonują środowiska osób niepełnosprawnych, nie tu w Sejmie, pod wpływem nacisków politycznych i emocji, być może z panem ministrem spotkamy się jutro na uroczystym zakończeniu roku szkolnego, połączonym z obchodami dwudziestopięciolecia powstania ośrodka dla młodzieży i osób dorosłych niewidomych, słabowidzących ze sprzężoną niepełnosprawnością w Warszawie przy ulicy Leonarda 12. Wszystkich państwa serdecznie zapraszam na to spotkanie. To środowiska osób niepełnosprawnych, które są otwarte na to, aby przyszli do nich wszyscy, bez względu na opcje polityczne i zainteresowania, aby poznać, jak funkcjonują te ośrodki i czego potrzebują osoby niepełnosprawne. Chodzi o to, aby porozmawiać bez tych emocji, które nam w Sejmie towarzyszą.

Jeśli nasz gość, pan Andrzej Sucholewski, wyrazi zgodę na zabranie głosu, a myślę, że po to tu przyszedł, pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo serdecznie proszę o umożliwienie mu wypowiedzi. Jest stroną, ale nie stroną protestu i konfliktu. Uważam, że dobrze byłoby, aby mógł zabrać głos. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, niewątpliwie taka merytoryczna debata jest jeszcze przed nami. Naszego gościa serdecznie na nią zapraszamy w imieniu całej Komisji. Proszę dopilnować, aby to zaproszenie do pana dotarło. Chciałam przypomnieć członkom Komisji, że w dniu dzisiejszym mamy rozpatrzyć wniosek pana marszałka Sejmu. Przeczytam: „Proszę o rozpatrzenie wniosku na posiedzeniu Komisji z udziałem i na podstawie informacji przedstawicieli rządu oraz rozważenie potrzeby przeprowadzenia debaty w tej sprawie na posiedzeniu Sejmu". W tym zakresie chciałabym skierować państwa wnioski i spostrzeżenia. Rozpoczynamy debatę merytoryczną, szalenie ważną, ale mamy panu marszałkowi dać czystą i jasną odpowiedź. To, że na posiedzeniach Komisji merytorycznie dyskutować będziemy, nie ulega wątpliwości. Pani poseł Katarzyna Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, do tego głosu sprowokowała mnie pani poseł Anita Czerwińska. Chciałabym przedstawić trochę historii i porównań. Panie przewodniczący, wnioski będą na końcu. Pan poseł Śniadek wzywał do kultury politycznej. Mam trochę czasu. Jeszcze pani nie wie, co chcę powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pozwólmy wypowiedzieć się swobodnie pani poseł.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Były dwa protesty – w 2014 i 2018 roku. Protest w 2014 roku – niepełnosprawni zostali zaproszeni przez pana posła Mularczyka. Proszę mi powiedzieć, czy protestujący wówczas mieli możliwość uczestniczenia w pracach Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, czy też ówcześni rządzący im to uniemożliwiali? Odpowiadam – mieli możliwość uczestnictwa. Pani poseł przytoczyła cytat, że to był piąty dzień protestu. Pani poseł niech mi nie zadaje pytań, bo nie odpowiadam teraz na pani pytania.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo proszę bez polemiki, głos ma pani poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Następne pytanie – czy była stosowana wobec nich przemoc, czy nie? Odpowiadam – nie. Czy protestujący w 2014 roku byli obrażani przez posłów? Odpowiadam – nie. Czy były dzielone różne środowiska osób niepełnosprawnych i konfliktowane? Odpowiadam – nie. Proszę odpowiedzieć mi, czym różniły się okoliczności protestów w 2014 i 2018 roku. Z ust państwa padają sformułowania, że opozycja była wtedy kulturalna. Chciałam zapytać, czy dziś opozycja szarpała i obrażała osoby niepełnosprawne?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani poseł Augustynowska.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, trudno mówić tu o debacie i jakimkolwiek szacunku. Przed chwilą nasz gość, pan Andrzej, chciał zabrać głos. Pragnę państwu powiedzieć, jak został dziś potraktowany przez Kancelarię Sejmu i osoby wydające przepustki. Kazano nam przez 25 minut czekać na decyzję. Zabrano dowody osobiste moich gości, w tym Andrzeja Sucholewskiego, który jest osobą niepełnosprawną. Kazano mi napisać oświadczenie, że oświadczam, iż Andrzej Sucholewski po wizycie u państwa opuści teren gmachu sejmowego. Zastanawiam się, co z wami jest nie tak. Czy posłowie PiS również podpisują oświadczenia, że wasi goście wyjdą z Sejmu?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani poseł, proszę nie krzyczeć. Po drugie bardzo grzecznie panią proszę, aby odnosiła się pani do projektu.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Szanowna pani, przykro mi, że nie rozumieją państwo, co mówię. Dotyczy to posiedzenia Komisji, na którym się znajdujemy. Wśród nas jest gość, przedstawiciel osób z niepełnosprawnością, który chciał zadać konkretne pytania. Odmawia mu pani możliwości zadania pytań. Kilka godzin temu Biuro Przepustek Kancelarii Sejmu zastanawiało się, czy w ogóle go wpuścić. To są standardy, które proponujecie osobom z niepełnosprawnością? Oprócz kłamstw, że dostają 3 tys. zł na rękę z różnych zasiłków na życie, które powtarza każdego dnia premier Morawiecki, nie robicie nic. Zamykacie usta nie tylko osobom niepełnosprawnym, ale również opozycji. Kiedy mamy o tym dyskutować?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani poseł, przypominam, że rozpatrywany dziś wniosek skierował do nas marszałek Sejmu i został on zgłoszony przez Klub Parlamentarny Nowoczesna. Dotyczy tylko tego, aby Komisja rozważyła, czy ma się odbyć plenarne posiedzenie w tym temacie, czy nie. Dlatego bardzo serdecznie witałam naszego gościa, zapewniając, że w debacie merytorycznej na pewno będzie mógł uczestniczyć.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Zadałam pytanie – czy goście posłów Prawa i Sprawiedliwości również podpisują takie oświadczenia? Jeśli przychodzą osoby na wózkach inwalidzkich…

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Proszę mi pokazać choć jednego gościa Prawa i Sprawiedliwości na tym posiedzeniu Komisji.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

To już państwa decyzja. To, że nie zapraszają państwo gości na posiedzenia Komisji, to państwa problem.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani poseł, zapewniam panią…

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Czy państwa goście muszą pisać tego typu oświadczenia? To jest szkalujące, niedopuszczalne w polskim Sejmie. Do polskiego parlamentu ma prawo wejść każdy człowiek. Człowiek siedzący na wózku jest traktowany w ten sposób?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani poseł, odbieram pani głos.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Na jakiej podstawie, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Na podstawie art. 155 regulaminu Sejmu.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Czyli?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przywołuję panią do rzeczy.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Do rzeczy pani mnie przywołuje?! Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Nie będę z panią się przekrzykiwać, bo przegram awanturę na krzyki. Nie będę się darła, wydzierała i krzyczała. Proszę tylko całą Komisję, abyśmy skupili się na wniosku i piśmie pana marszałka, a debata merytoryczna nad rozwiązaniami dla niepełnosprawnych jest niewątpliwie przed nami. Dziś z punktu widzenia formalnoprawnego – proszę mi nie utrudniać tego zadania – mamy zaopiniować wniosek Marszałka Sejmu. Tylko o to proszę i nie mam zamiaru krzyczeć. Pani poseł Teresa Wargocka, bardzo proszę.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. To drugie posiedzenie Komisji zwołane w trybie regulaminu Sejmu jako nadzwyczajne. Ponownie nie rozmawiamy na temat meritum wniosku. W tej dyskusji, jaka się odbyła, chciałam krótko powiedzieć pani poseł, czym różniły się protesty. Może lepiej powiedzieć, czym różnią się rządy Prawa i Sprawiedliwości od rządów Platformy Obywatelskiej i PSL. Proszę państwa, ciągle gasiliście pożary. Nie prowadziliście w żadnym społecznym obszarze konsekwentnej, planowanej polityki. Nie podjęliście reformy, którą powinno się wprowadzić w latach 90. – systemu orzecznictwa. W sposób odpowiedzialny i poważny Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej podjęło się rozwiązywania problemów osób niepełnosprawnych. To było sformułowane na posiedzeniu Komisji, które jest za nami, przy wotum nieufności dla pani premier Beaty Szydło. Wiedzą państwo, że prace zespołu pod kierunkiem pani prezes ZUS dobiegają końca. Wielka zmiana, która może lec u podstaw uporządkowania systemu wsparcia osób niepełnosprawnych będzie niedługo przedmiotem prac sejmowych. Taka jest różnica. Szybko ugasiliście ten strajk, poszukaliście w Ministerstwie Finansów kilku złotych, wprowadziliście niekonstytucyjną ustawę. Daliście strajkującym duże pieniądze – opiekunom osób dorosłych, których niepełnosprawność powstała przed 18 rokiem życia. Pozostałych zostawiliście na świadczeniach 500-600 zł.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przepraszam pani poseł, proszę przejść do wniosku.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Pani przewodnicząca pozwoli, iż przypomnę, co zrobił rząd Prawa i Sprawiedliwości dla osób niepełnosprawnych. W stosunku do roku 2015 jest 2850 mln zł więcej na potrzeby niepełnosprawnych.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Nie ograniczam państwa głosu, ale proszę odnieść się do wniosku pana marszałka, czy ma się odbyć debata, czy nie.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Uważam, że rozmowa na temat działalności Prawa i Sprawiedliwości, pani premier i wicepremier Beaty Szydło odbyła się na posiedzeniu Komisji poświęconemu temu tematowi. Chciałam przypomnieć fakty, pani przewodnicząca. Nie rozmawiamy znów o faktach, tylko o robieniu polityki przez Platformę Obywatelską i Nowoczesną na problemie osób niepełnosprawnych. Od 2015 roku jest 2850 mln zł więcej na rzecz osób niepełnosprawnych. Renta socjalna jest wyższa o 40% w stosunku do roku 2015. Zwiększono limity na finansowanie rehabilitacji. Większe są pieniądze na zajęcia klubowe, większe środki na środowiskowe domy samopomocy. Wprowadzono przy warsztatach terapii zajęciowej zajęcia klubowe dla osób niepełnosprawnych podejmujących pracę. Wprowadzono uprawnienia dla rodziców po śmierci dziecka niepełnosprawnego, rozszerzono prawo do świadczenia emerytalnego, do zasiłku dla bezrobotnych.

Jeśli pan poseł Piechota mówi do posłów Prawa i Sprawiedliwości, że mamy pokusę braku szacunku dla osób niepełnosprawnych, zdecydowanie protestuję. Szanujemy każdego człowieka i na pewno te grupy społeczne, które wymagają pomocy, mogą liczyć na solidarne państwo. Mieli państwo różne pokusy w czasie swoich rządów i nie okazywaliście ludziom szacunku. Z mojej działki – edukacji – przez 5 lat walczyliście z rodzicami, obrażaliście, zmuszając do tego, aby sześciolatki poszły do szkoły. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Ewa Drozd, bardzo proszę.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, jestem trochę zaskoczona sposobem prowadzenia obrad Komisji. Nie chciałam zabierać głosu, ale wielokrotnie wzywała nas pani, abyśmy mówili do rzeczy. Szkoda, że nie mówi pani swoim koleżankom, aby mówiły do rzeczy.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani poseł, wzywam do tego wszystkich, niezależnie od tego, jaki klub reprezentują. Przed chwilą przywołałam panią poseł…

Poseł Ewa Drozd (PO):

Dobrze, wobec tego do rzeczy. Chciałabym zapytać o coś panią przewodniczącą. Trzykrotnie przywoływała pani tematykę dzisiejszego posiedzenia. Dwukrotnie proszono o to, aby głos mógł zabrać zaproszony gość. Uznała pani, że to nie jest miejsce i czas na to, aby zabrał głos. Kiedy ma go zabrać? Czytała pani o tym, że ta dyskusja odbywać się będzie na posiedzeniu Sejmu. Proszę mi powiedzieć, w którym momencie na posiedzeniu Sejmu nasz gość będzie mógł zabrać głos? Jestem w Sejmie trzecią kadencję i nie przypominam sobie sytuacji, aby prócz wnioskodawców projektów obywatelskich ktokolwiek z zewnątrz mógł zabrać głos. Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Trzeci raz przeczytam wniosek. Debata nie jest o niepełnosprawnych, ale o proteście i pani premier Beacie Szydło. Pan marszałek wskazał, abyśmy jako Komisja zdecydowali, czy ta debata ma się odbyć na posiedzeniu Sejmu w trybie przewidzianym na podstawie art. 173 ust. 3 regulaminu Sejmu, w związku z wnioskiem zgłoszonym przez Klub Nowoczesna. Dlatego mówię, że nie ma debaty o rozwiązaniach, bo ona na pewno jest przed nami. Większość projektów dotyczy rozwiązań dla osób niepełnosprawnych i innych grup zawodowych. Tym zajmuje się Komisja. W dniu dzisiejszym merytorycznie i technicznie mamy się odnieść do wniosku pana marszałka Sejmu.

To wniosek marszałka Sejmu, który chce odpowiedzieć w ten sposób Klubowi Nowoczesna. Głos ma pani poseł Joanna Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Przejdę do rzeczy, czyli do wniosku złożonego przez posłów opozycji. Miałam nadzieję, iż wreszcie usłyszymy konkretne propozycje opozycji służące rozwiązaniu problemu osób niepełnosprawnych. Chcę zapytać, w jakim celu – patrząc na treść wniosku – zwołaliście państwo to posiedzenie i złożyliście ten wniosek. Po przebiegu dyskusji i z tego, co państwo mówią, wynika, że z całą pewnością nie po to, aby rozwiązywać problemy osób niepełnosprawnych i wieloletnie zaniedbania Platformy Obywatelskiej i PSL. Zrobiliście to po to, aby powielać te same argumenty i tematy, o których dyskutowaliśmy przed dwoma tygodniami, i po to, aby bić polityczną pianę, wszczynać awantury medialne z tego względu, że są kamery i media na posiedzeniu Komisji. Wniosek Nowoczesnej jest podobny do wcześniejszego PO. Jest tu jednak wyraźna teza. Pani poseł – przedstawicielka wnioskodawców próbowała się bronić, przedstawiając ten wniosek i mówiąc, że to państwa opinia.

Z przykrością stwierdzam, że nie zawarli państwo w treści wniosku, że to opinia Nowoczesnej. Wskazują państwo na konkretne tezy, czyniąc zarzuty pani premier. To jest nieuprawnione. Wykorzystują państwo cenny czas Komisji Polityki Społecznej i Rodziny na wszczynanie awantur, a nie rozwiazywanie faktycznych problemów osób niepełnosprawnych. Państwu posłom z opozycji – z PO i Nowoczesnej – przypomnę jedno. Pani poseł Tomaszewska mówiła o tym przed chwilą. Podsumowanie konsultacji – szeroko zakrojonych, rządowych – dotyczących ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Uczestnicząc w tych konsultacjach jako poseł żywo zainteresowany problematyką, nie widziałam państwa posłów z Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej. Widziałam natomiast panią premier Beatę Szydło, panią minister Elżbietę Rafalską, pana ministra Michałkiewicza. Państwa nie było. Pokazaliście, jak tymi sprawami się interesujecie.

Pani poseł z PO powiedziała, że protest w 2014 roku zakończył się pokojowo. Zapytam panią – pani wówczas sprawowała mandat poselski i powinna pamiętać, jak „pokojowo" zakończył się ten protest. W 2014 roku – proszę słuchać uważnie, bo powinno to być dla pani ważne przypomnienie – po proteście pani Iwona Hartwig dostała od PO i PSL czteroletni zakaz wejścia do Sejmu. Tak Platforma Obywatelska chciała dyskutować z osobami niepełnosprawnymi. To było państwa zainteresowanie. Pani Iwona Hartwig wówczas mówiła, że nie wypracowaliście systemu, że przez 5 lat czekali bezskutecznie na to, że coś zrobicie. Jakie konkretne rozwiązania PO zaproponowała po tym proteście? Przypomnę, że ustawa została zaskarżona i uznana za niekonstytucyjną. Tak posłów z totalnej opozycji „hipokryzja wylewa się uszami", cytując panią poseł z Platformy Obywatelskiej.

Mam do państwa apel w związku z wnioskiem złożonym przez PO i Nowoczesną – turboopozycję. Skupcie się państwo wreszcie zamiast na destrukcji na merytorycznej, rzetelnej pracy. Pokażcie państwo, że rzeczywiście jesteście zainteresowani rozwiązaniem wieloletnich problemów osób niepełnosprawnych, których dotychczas nie rozwiązaliście. To im się należy. Okażcie państwo im szacunek, bo rząd Prawa i Sprawiedliwości ten szacunek okazał, realizując w dwóch pierwszych dniach obydwa najważniejsze postulaty. Państwo tego nie zrobili.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Przypomnę, że wniosek dotyczy przedstawienia informacji wiceprezes Rady Ministrów ds. społecznych Beaty Szydło na temat jej działań i aktywności podejmowanych w okresie trwania w Sejmie protestu rodziców dorosłych osób niepełnosprawnych, które spowodowały brak możliwości spotkania z protestującymi w celu znalezienia rozwiązania istotnych społecznie problemów, z jakimi mierzą się osoby z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunowie. W konkluzji marszałek Sejmu prosi o rozpatrzenie tego wniosku na posiedzeniu Komisji z udziałem i na podstawie informacji przedstawicieli rządu. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, debata się odbyła. To już czwarte posiedzenie Komisji, podczas którego debatujemy o sytuacji osób niepełnosprawnych. Poprzednio sześć godzin debatowaliśmy nad wotum nieufności dla pani minister pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej i pani premier Beaty Szydło. Po dyskusjach i głosach, z którymi się zapoznaliśmy, moim zdaniem nie zachodzi konieczność debaty na posiedzeniu plenarnym Sejmu w przedmiotowym temacie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Wniosek przeciw, bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (N):

Dziękuję. Szanowni państwo, mam dwie uwagi. Pan minister nie przedstawił aktywności działań pani wicepremier Beaty Szydło – ani związanej z protestem, ani poza obowiązkami. Czy pani premier Beata Szydło po prostu nie chciała się spotkać z osobami protestującymi w Sejmie, czy była bardzo zajęta? Jeśli tak, to prosimy o informacje, jakie oficjalne działania uniemożliwiły jej spotkanie w Sejmie. Przypominam, że protest był na tyle długi, że do Sejmu można było przyjechać i się spotkać. Trwało posiedzenie Sejmu i pani premier Beata Szydło była łaskawa skinąć głową do osób protestujących w Sejmie, gdy ją wołali. Dlatego mam proste pytanie – proszę o przedstawienie kalendarza aktywności, który to spotkanie uniemożliwił, albo o jasną informację, że do tego spotkania miało nie dojść, bo pani premier Beata Szydło z niepełnosprawnymi spotkać się nie chciała. Myślę, że warto też wysłuchać podczas dyskusji głosu z zewnątrz. Wszyscy mieliśmy okazję się wypowiedzieć – merytorycznie, politycznie i w związku z wnioskiem i poza nim. Warto docenić obecnych tu gości. Trzeba ich wysłuchać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Był głos za i głos przeciw. Komisja w odpowiedzi na wniosek pana marszałka stwierdza, że nie zachodzi konieczność przeprowadzenia debaty na posiedzeniu Sejmu w powyższej sprawie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem takiego wniosku Komisji? (16) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (0) Bardzo proszę państwa posłów o wyciszenie emocji w trakcie głosowania.

Informuję, że po przeprowadzeniu głosowania Komisja uznała, iż nie zachodzi konieczność przeprowadzenia debaty na posiedzeniu Sejmu w powyższej sprawie. Naszego gościa bardzo serdecznie zapraszam, może do pana podejdziemy, weźmiemy pana dane, przekażemy sekretariatowi i będzie pan zaproszony na kolejne posiedzenia Komisji. Stwierdzam, że Komisja nie widzi konieczności przeprowadzenia debaty w powyższej sprawie na posiedzeniu Sejmu. Wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział. Zamykam posiedzenie.